

DOI: 10.31648/an.4747

**Zbigniew Kaźmierczyk**

ORCID: 0000-0002-7716-3911

Uniwersytet Gdański, Polska

University of Gdańsk, Poland

## IDEA PRZEOBRAŻENIA ŚWIATA W ŚRODOWISKU ROSYJSKIEJ INTELIGENCJI

### THE IDEA OF THE TRANSFORMATION OF THE WORLD AMONG THE RUSSIAN INTELLIGENTSIA

**Keywords:** intelligentsia, Russian idea, revolution, damage

**Abstract:** This paper displays the birth of the Russian intelligentsia and demonstrates the differences between educated people and members of the intelligentsia. It proves that each member of the intelligentsia is educated, while not every educated person is a member of the intelligentsia. Such a person needs to be fanatically devoted to the idea of the emancipation of the people, which is followed by atheists. The paper distinguishes the Russian intelligentsia and the Polish intelligentsia. It discovers the destructiveness of the intelligentsia based on the Gnostic-Manichaeian foundation. It emphasizes the anti-worldness of the secularization of religious beliefs and ideas which are averse to the world as such. It proves that the Russian idea of the world transformation is motivated by destructive desires: hatred towards life, towards existence in bodily and physical mortal life.

The author of the paper proves that the response to the destructive potential of the idea of the absolute world transformation triggered the beginnings of the Russian religious rebirth – the return to the metahistorical dimension of the Russian idea.

### **Idea przeobrażenia świata – wprowadzenie**

W religioznawczej perspektywie czytania dziejów Rosji widoczne są koleje tęsknoty do świata przeobrażonego. Pod wpływem fali sekularyzacji tęsknoty te znalazły formę idei socjalistycznych. Mikołaj Bierdiajew tę kontaminację pragnień metahistorycznych i historycznych nazwał ideą rosyjską – ideą

budowania raju na ziemi; zastąpienia eschatologii eschatologią świecką. Celem artykułu jest prześledzenie procesu wyodrębnienia się środowiska rosyjskiej inteligencji pod kątem genezy idei rosyjskiej, a następnie – w kolejnych paragrafach – śledzenie rozwoju tej idei od formy początkowej do ideologii religijnej (do nowej wiary). Oglądowi poddany jest proces zakończony unicestwieniem inteligencji w trakcie rewolucji. Artykuł jest próbą wydobycia przesłanek tego unicestwienia na podłożu gnostycko-manichejskiego pokładu archeologii duchowej Słowian wschodnich. Jest próbą wydobycia przesłanek fizycznego unicestwienia inteligencji tkwiących w wyznawanej ideologii.

W dziejach tej macierzystej idei istotny jest jej rozkład nie tylko pod wpływem rewolucyjnego terroru, lecz także pod wpływem reakcji środowiska i konwersji religijnej wybitnych jego przedstawicieli. Ideologii przeobrażenia świata doczesnego przeciwstawili oni odrodzenie religijne w Rosji. Stali się jego twórcami. Wystąpienie twórców odrodzenia religijnego w Rosji przeciw transformacji idei rosyjskiej aż po ideę ziemskiego raju wymagałoby przedstawienia w osobnym artykule.

## Piotr I i wolnomyśliciele

Siergiej Bułgakow, wskazując początki inteligencji rosyjskiej, stwierdził, że „Inteligencja jest tworem Piotrowym” [Ziernow 2015, 138], gdyż w proteście przeciw imperatorskiej Rosji część piśmiennych poddanych caratu – pisarze, myśliciele, wykształceni szlachcice zwrócili się ku wolnomyślicielskim prądom oświecenia. Niechęć do cesaropapizmu pobudzała ich zainteresowania europejską myślą świecką i antyklerykalną – wolterianizmem oraz materializmem encyklopedystów i francuskim fizjokratyzmem. W wieku XIX umysły wielu wykształconych Rosjan zdobywali już Friedrich Wilhelm Schelling, Fryderyk Hegel, utopijny socjalizm Charlesa Fouriera (1772-1837), Ettienna Cabeta (1788-1856), Josepha Proudhona (1809-1865) i Roberta Owena (1771-1858), a w drugiej jego połowie, w latach panowania Aleksandra II (1855-1881), władał nimi antropoteizm wyłożony w połowie wieku XIX przez Ludwika Feuerbacha w *Wykładach o istocie religii*, czyli o tym, że „teologia jest antropologią” [Feuerbach 1953, 25]. Ten filozof ateizmu pobudził następnie zainteresowanie darwinizmem, a darwinizm filozofią pozytywizmu (Comte, Mill, Spencer), dialektycznym materializmem oraz marksizmem, który powszechnie opanował umysły inteligencji w latach 90. XIX stulecia.

## Inteligencja rosyjska a polska

Według Aleksandra Ziernowa inteligencja była środowiskiem specyficznie rosyjskim: „W żadnym kraju na świecie nie było choćby trochę podobnej grupy społecznej” [Ziernow 2015, 14]. Stanowisko to podważają prace Andrzeja Walickiego:

Otóż jest to nieprawda. Słowo inteligencja w tym znaczeniu, w jakim my je rozumiemy – elita umysłowa biorąca na siebie odpowiedzialność za losy społeczeństwa, w którym żyje – pojawiło się najpierw w latach czterdziestych ubiegłego stulecia w kręgach niemieckich. Również w Polsce w tym czasie używane było w takim znaczeniu [Walicki 2000, 68].

Jak wiadomo, w Polsce jako pierwszy użył go Karol Libelt w rozprawie *O miłości ojczyzny* (1844). Definiował inteligenta jako człowieka wykształconego i oddanego sprawie emancypacji ludu, postulującego uwłaszczenie ludu i zniesienie przywilejów stanowych, które konserwowały feudalne nierówności. Podkreślał, że inteligentem jest ten, kto ma wobec ludu poczucie długu i zdolny jest go spłacać ofiarnym życiem. Autor *Rosyjskiego odrodzenia religijnego XX wieku* pomija jednak podobieństwa inteligencji rosyjskiej i polskiej. Ziernow nie uwzględnia etosu polskiego inteligenta. Zapewne dlatego, że o wyjątkowości inteligentów rosyjskich decyduje radykalizm ich liberalizmu wymierzonego w cerkiew i carat, a zarazem pełnego czci dla konserwatywnego ludu. Specyficznie rosyjska jest bowiem antyreligijna rewolucyjność inteligencji w połączeniu z kultem ludu, który nie był ani rewolucyjny, ani antyreligijny. Czy ten kult nie był zatem podszyty oikofobią, czyli niechęcią do tradycji domowej, do kultury rodzimej – w tym wypadku do rosyjskości jako cywilizacji wyłaniającej z siebie autokrację, czyli systemu kolonizacji wewnętrznej i zewnętrznej?

Ziernow potwierdza, że otwarta na Zachód inteligencja rosyjska osiągnęła swą dojrzałość w latach 60. wieku XIX. Była środowiskiem ludzi wykształconych dowolnej narodowości, niosących sztandar „postępu, darwinizmu czy materializmu dialektycznego” [Ziernow 2015, 15], deklarujących obronę ludu przed carem i patriarchą. Znaczyło to przecież: w obronie ludu przed samym sobą, ludu przed ludowym konserwatyzmem.

Inteligencja polska według Libelta w większości nie definiowała się przez rewolucyjność i ateizm. Pozytywistyczny organicyzm podpowiadał jej umiar wykluczający rewolucyjny radykalizm, a religia nie była uznana za przeszkodę w służbie ludowi. Inteligenci polscy mieli kościół za ostoję narodowości i służbę ludowi łączyli z jej utwierdzeniem. Jak pokazał Stanisław Wyspiański w portretach inteligentów polskich w pierwszym roku wieku XX (*Wesele* wystawił w listopadzie roku 1901), pozytywny stosunek do ludu w XIX stuleciu stanowił tak istotną część ich etosu, iż popadali oni w narodową ludomanię. Inteligenci rosyjscy czerpali ideologię z pism autorów zachodnich, ale gardzili zachodnim umiarem w stosunku do tradycji. Mieli ten umiar za symptom

burżuazyjnego egoizmu. Władysław Jabłonowski zauważył, że „Inteligencja rosyjska, walcząca z mieszczaństwem o wyzwolenie ludzkiego «ja», nienawidzi swego wroga za to także, że jest stateczny, że posiada talent umiarkowania i akuratności” [Jabłonowski 1910, 46]. Alain Besançon wskazał na gnostycko-manichejskie odczuwanie przez inteligenta rosyjskiego „poniżenia i gnębienia” [Jabłonowski 1910, 40] przez etykę umiaru. Dlatego dla leninisty „Głównym i pierwszoplanowym wrogiem będzie liberał, rozjemca, oportunist, czyli ten, kto utrzymuje rzeczy w stanie bezkształtnej mieszaniny i powstrzymuje ruch” [Besançon 2006, 56]. Skrajni w swym radykalizmie inteligenci rosyjscy pragnęli – na podstawie idei wiecznego ruchu jako klasowego ścierania się starego porządku z nowym – lud ateizować, pozbawiając go ostoji narodowej na fundamencie prawosławia oraz państwa narodowego, jakim był carat. Jak wiadomo, ideologia ta napotkała potężnego przeciwnika w osobie Fiodora Dostojewskiego po jego przemianie na katordze w Omsku (1850-1854). Jego dzieła, poczynając od *Notatek z podziemia*, wyrastają ze sprzeciwu wobec radykalnego socjalizmu, który pierwotnie wyznawał. W Polsce wieku XIX nurty ateistyczne i rewolucyjne rozwijały się marginalnie i radykalizowały pod wpływem rewolucji rosyjskich 1905 i 1917 – o czym wnikliwie napisał Marian Zdziechowski w artykule *Wpływy rosyjskie na duszę polską* (1913).

## Ludzie wykształceni a inteligencja w ujęciu historycznym

Rozróżnienie „rosyjskiej klasy wykształconej” [Ziernow 2015, 131] i inteligencji ma uzasadnienie historyczne. Niewątpliwie opozycja ludzi dobrze wykształconych wobec europeizacji imperium podszytej oikofobią Piotra I zainicjowała proces narodzin inteligencji. Piotr I narzucał dworowi niechęć do ożywianej ideą Moskwy Trzeciego Rzymu starej prawosławnej wiary i kultury. Kolejni carowie zniechęcali do siebie część poddanych zdolnych do myślenia o europeizacji Rosji w duchu oświeceniowego racjonalizmu w wiekach XVIII i XIX, gdyż przywilejem wykształcenia cieszyli się także „urzeczeni Bogiem ludzie”, m.in. Nikołaj Nowikow, Aleksander Radiszczew i Piotr Czaadajew. Z biegiem dekad antycarską opozycję zasilaly nowe dopływy. Poprzednicy inteligencji lat 60. to również słowianofile i okcydentaliści – jedni i drudzy niechętni oikofobicznemu autokratyzmowi. Słowianofile byli wrogami samodzierżawia z miłości do zmitologizowanego ludu, okcydentaliści z miłości do Zachodu podszytej nienawiścią do autokratycznego caratu i poddanego mu prawosławia. Już w pierwszym okresie imperium petersburskiego (1703-1825, w okresie panowania Piotra I) część wykształconych Rosjan negatywnie reagowała na pogłębianie przez carów niechęci do starego prawosławia i rosyjskiej starej kultury [Ziernow 2015, 21] – zwłaszcza przez dotkniętą ludofobią

Katarzynę II i liberalnego Aleksandra I. Ich krytycyzm wywoływało niewolnictwo chłopów. Jego drastycznymi postaciami była mordercza praca setek tysięcy poddanych przy budowie imperatorskiego Petersburga i tysięcy przy późniejszej budowie Pałacu Zimowego. Obok niewolnictwa miejskiego także wiejskie napełniało część szlachty poczuciem winy, które skłoniło niektórych jej synów do popierania ruchu rewolucyjnego. Nie godzili się oni na ucisk chłopów pod panowaniem Katarzyny II uzasadniany jako konieczny koszt europeizacji Rosji. W czasie rządów Aleksandra I w ich obronie wystąpiła grupa wolnomularzy pod przewodnictwem Iwana Nowikowa. Ci wykształceni masoni i liberałowie uważali samodzielną ustrój właściwy Rosji, ale chcieli jedynowładztwa z ludzką twarzą. Dekabryści zaś jako ludzie wykształceni pozostawali w większości wierni prawosławiu, zaś carat nie tyle pragnęli obalić raz na zawsze, ile przekształcić w monarchię konstytucyjną. W niej widzieli owo Mickiewiczowskie „słońce swobody”, które ogrzeje lodową „kaskadę tyraństwa” [Mickiewicz 1995, 283]. Nie reprezentowali więc inteligencji *par excellence*. Obu formacjom daleko było do jej późniejszego radykalizmu antycarskiego i antyreligijnego – do antycesaropapizmu dojrzałego w latach 60. wieku XIX.

W drugim okresie imperium petersburskiego (od upadku powstania dekabrystów w roku 1825 do uwłaszczenia chłopów przez Aleksandra II w roku 1861), opisanym przez Ryszarda Przybylskiego jako twierdza despotyzmu Mikołaja I, inteligencję spajają fascynacje „francuskim socjalizmem utopijnym (...) Fouriera, Proudhona i Cabetta” [Przybylski 2010, 115] oraz ideami socjalistycznymi Owena – głoszącego, że „całość wiedzy i przekonań jest dziełem wychowania, a całe szczęście i niedola ludzka zależą od otrzymanej wiedzy”, gdy zatem podstawową motywacją uświadomionego człowieka stanie się w nowym systemie nie żądza własności, lecz etos pracy socjalistycznej „gospodarce tak urządzonej nie zagrażą kryzysy, nadprodukcja, zła koniunktura, inflacja. Nieróbstwo, przestępczość, pijaństwo i rozpusta będą nieznane, tym samym nieznane będą represje karne, więzienia i szubienice” [Kołakowski 1984, 197-198, 199]. Procesowi szerzenia się idei socjalistycznych w połowie wieku XIX sprzyjało osłabienie ucisku policyjnego i cenzury w Rosji Aleksandra II. Po zamachu Ignacego Hryniewieckiego (13 marca 1881) reżim carski stężał, ale rewolucyjnych tendencji nie osłabił. Zmusił je do głębszej konspiracji. Względna wolność osobista zapewniana przez zreformowane na wzór europejski sądownictwo i wolność słowa w latach 60. sprawiły, że życie umysłowe wskutek wytworzenia się opinii publicznej uległo pod wpływem zachodniego scjentyzmu intensywnej sekularyzacji – potęgowanej jeszcze w twierdzy despotyzmu, którą na powrót stała się Rosja Aleksandra III i Mikołaja II.

W kolejnych dekadach do rewolucji 1905 i 1917 roku oraz w Rosji bolszewickiej prawosławie ustępowało w życiu publicznym nowej wierze, czyli inteligenckiej ideologii komunizmu opartej na ateizmie, darwinizmie skolelowanym z marksistowską walką klas i dialektycznym materializmem – a w końcu na wywodzonym z filozofii Hegla i Engelsa marksizmie i leninizmie.

## Nawiedzone umysły wyznawców

Znakiem rozpoznawczym inteligenta rosyjskiego, obok manier i sposobu mówienia, był socjalistyczny idealizm oraz radykalizm jego wyznawania. W roku 1874 4 tysiące radykalnych liberałów poszło w lud. Pragnęli oni żyć jak lud i agitować przeciw carowi za ateizmem, materializmem i utopijnym socjalizmem. „Inteligencja próbowała zniszczyć tradycję prawosławną, zastąpić ją materializmem i ateizmem, uczynić światopogląd chłopów echem własnego światopoglądu (...) głosiła utopijny socjalizm jako ostateczne objawienie prawdy i mądrości” [Ziernow 2015, 39]. Narodnicy w pracy nad ludem ponieśli fiasko. Poprzedzili bezwzględnych czekistów, którzy za niespełna pół wieku pójdą już w lud z argumentami siły, uzbrojeni w nagany – na czele całego aparatu terrorku. Fanatyczna gotowość na stosowanie w walce o cele rewolucyjne wszystkich dostępnych środków czyniła z inteligentów wyznawców „nowej wiary” ideologicznej, nadawała im rys wierzących ateistów, mentalnie – według Ziernowa – spokrewnionych z sekciarzami i staroobrzędowcami, którzy stanowili przed rewolucją rzeszę 35 milionów wyznawców. Radykalizm ideologiczny wyrażał się w osobliwej alternatywie narzucanej sobie przez niektórych inteligentów: kto nie z ludem, ten przeciw ludowi. Dziennikarz Michaił Protopopow nadał tej alternatywie postać wyboru między ofiarnością a lajdactwem [Ziernow 2015, 17]. Jest się więc oddanym ludowi, składa życie na ołtarzu Rosji ludowej albo jest się lajdakiem. Obserwacja inteligencji w okresie trzech rewolucji rosyjskich: roku 1905 i lutowej oraz październikowej w roku 1917 dokonana przez Harolda Williamsa, potwierdza jej podobieństwo do sekciarzy: „Inteligencja ma raczej charakter wspólnoty religijnej niż klasy literacko-naukowej. Jej światopogląd przypomina purytanizm. Ma ona świadomość sekciarską i za swój ideał nie uważa indywidualnego zbawienia duszy, lecz zbawienie całego narodu” [Ziernow 2015, 16]. Ta inteligencja tworzyła świecką religię i akceptowała to, że „Zakon wzywał swoich członków do ofiarności, niczym chrześcijańskich ascetów i męczenników” [Ziernow 2015, 119].

## Idea przeobrażenia przez lud

Również Marian Broda przedstawia inteligencję narodnicką w procesie dokonywanej przez nią sakralizacji ludu rosyjskiego. Jej fanatyzm ideologiczny wyjaśnia on religijnie. Wykazuje, że ideologia stała się „nową wiarą” wyznawców, gdyż ulegli oni gwałtownemu w Rosji procesowi transformacji prawosławia w ideologię świecką. Dowodzi, że w procesie tym ideologia zbawienia ludu i zbawienia poprzez lud stała się nową religią, gdyż

Narodnik-Rosjanin poszukując prawdy zdolnej przewyciężyć wyobcowanie i fałsz, chce nie tylko zrozumieć życie i świat, ale dąży również do uchwycenia głównej

zasady moralnej świata i poprzez „wcielanie w formy społeczne prawdy-sprawiedliwości”, przemienić go i dokonać zarazem osobistego oczyszczenia moralnego, zyskać tożsamość, jedność i pełnię [Broda 2011, 146-147].

To znaczy, że wiara inteligentów w lud była w istocie wiarą w samych siebie i że nie o lud im przede wszystkim chodziło, ale o zaspokojenie samolubnych tęsknot utopistów, którzy pragną samozbawienia w bezklasowym niebie. Ich nienawiść do Rosji prawosławnej i samodzierżawnej każe wnioskować, że posługiwali się ludem jako maską oikofobii – tak nielubianej u carów. Maską obrońców ludu legitymizowała ich niszczycielskie pasje zrodzone na podłożu sekciarskiej – gnostycko-manichejskiej kontestacji świata jako takiego. Ta kontestacja świata jako rzeczywistości materii i ciała będących więzieniem ducha, mimo deklarowanej czci, wywoływała wstręt inteligencji wobec ludu kojarzonego z biologiczną masą.

### **Idea transfiguracji jako zbawienia przez samozniszczenie**

Wiara w lud jako wiara w samych siebie zdolnych do samozbawienia poprzez uczynienie świata inną ziemią pod innym niebem utopii bezklasowego społeczeństwa, poddanego dyktaturze proletariatu, była inkubatorem inteligentkiego fanatyzmu upostaciowanego na przykład przez Borysa Pasternaka w postaci czekisty Strielnikowa w *Doktorze Żiwago*. Według Aleksandra Sołżenicyna tę narodnicką formację najpełniej upostaciował Włodzimierz Lenin i dlatego autor *Archipelagu GUL-ag* wielkim celem swego życia uczynił rozwój osobisty *à rebours*; pragnął umysłowo i charakterologicznie stać się antytypem Lenina: „Przez awersję, która przeszła w resentment, rozwijał swoją osobowość w opozycji do osobowości totalisty” [Kaźmierczyk 2018, 62]. Ten świadek prześladowań w Rosji komunistycznej jako wielkiego łagru pojął ideę rosyjską jako niszczycielską. Zrozumiał opętanie inteligentów rosyjskich żądzą zniszczenia starego świata pod pretekstem dążenia do świetlanej przyszłości komunizmu. Dostrzegł, że radykalną inteligencję pociągała ideologia walki klas, gdyż „Najważniejszym zadaniem, jakie Lenin stawiał przed rewolucją proletariacką, było zburzenie państwa, złamanie maszyny państwowej, jak to określali marksiści” [Heller, Niekricz 2016, 83]. Michaił Heller i Aleksander Niekricz zauważyli w *Utopii u władzy* opętanie inteligentów rosyjskich niszczycielską namiętnością posuniętą aż do samozagłady: „Na początku stulecia, wyczuwając już podskórne wstrząsy zbliżającej się katastrofy, składają hołd «nadciągającym Hunom», wznoszą modły o «żywiół ognia», który ich pochłonie, godząc się na własną zagładę w imię odrodzenia Rosji” [Heller, Niekricz 2016, 86].

## Inteligencja – środowisko bezklasowe?

Rosyjskim inteligentem nie był zatem człowiek elity artystycznej lub naukowej, jeżeli w obronie ludu nie przeciwstawiał się gorliwie albo wręcz fanatycznie caratowi i cerkwi. Nie był nim człowiek nieprzekonany „co do nietykalności idei postępu i co do tego, że w Rosji główną przeszkodą na zwycięskiej drodze tego czczonego przez wszystkich postępu jest samodzierżawie” [Ziernow 2015, 17]. Kryterium reprezentowania ludu sprawiało, że inteligent nie musiał wywodzić się z określonej klasy społecznej. Z tego względu również jej nie tworzył. Można powiedzieć, że inteligencja pochodziła ze „wszystkich warstw społecznych”, ale nie tworzyła „żadnej klasy”. Dlatego „Bezpodstawne jest utożsamianie inteligencji rosyjskiej z intelektualną i artystyczną elitą kraju” [Ziernow 2015, 14]. Inteligentami, obok ludzi zawodów humanistycznych, mogli być zarówno proletariusze „parający się pracą intelektualną” [Ziernow 2015, 14], jak i urzędnicy, przemysłowcy, kupcy, przedstawiciele starych rodów arystokratycznych, książęta. Innymi słowy: inteligentami rosyjskimi byli ludzie myślący radykalnie i zdolni do wyciągania krańcowych wniosków – kształcący się lub wykształceni, ale nie był inteligentem każdy skrajnie myślący człowiek – kształcący się lub wykształcony. Musiał występować w imię prostego ludu. Dola ludu musiała legitymizować jego bunt przeciw cerkwi i caratowi. Walicki wskazuje, że

W tradycji rosyjskiej utrwalił się stereotyp inteligenta jako człowieka elity obowiązku i poświęcenia, który przewodzi społeczeństwu i jego warstwom ludowym i spłaca tym samym swój dług społeczny, płaci za swoje wykształcenie. *Ex definitione* jest rewolucjonistą, a przynajmniej radykałem. Pisano historię inteligencji rosyjskiej, wyłączając z niej wszystkich inteligentów konserwatywnych. Było nie do pomyślenia, żeby zaliczyć Dostojewskiego do inteligencji. Można było być profesorem uniwersytetu i nie być inteligentem [Walicki 2000, 68].

## Gnostyckie korzenie leninizmu

Według Alaina Besançon'a troska bezklasowej inteligencji o lud była pozorna. Autor *Intelektualnych korzeni leninizmu* (1977) odsłonił gnostyckie podłoże leninizmu. Przedstawił Lenina jako gnostyka, który przetworzył eschatologię w eschatologię świecką podług dualizmu kapitału i świata pracy implikującego permanentny konflikt klas. Dlatego – zdaniem Besançon'a – „leninizm jest gnozą” [Besançon 2006, 56]. Jest gnozą ponieważ jest „gnostyk jako typ ludzki wcześniejszy od gnozy” a „Ideolog jest zawsze wcześniejszy od ideologii”, Lenin zaś jest przypadkiem gnostyka, który stał się ideologiem, *ergo* jego ideologia stała się gnozą. Podług dualizmu przyswoił sobie „Francuskich jakobinów, lewicę heglowską wraz z Marksem, dychotomie słowianofilów, Hercena i Czernyszewskiego, cienie partii Nieczajewa i Tkaczowa, narodnicki, a potem



marksistowski agit-prop, Plechanowa” [Besançon 2006, 33]. Kreując nieusuwalny konflikt klasowy, radykalny inteligent Lenin zdobył ideologiczny bicz do nieskończonego chlastania cielska świata, czyli do wyładowywania energii antyświatowego dualizmu pod pretekstem obrony uciśnionego ludu przed kapitalistami krwiopijcami. Walkę klas uważał za nieusuwalną w ludzkich dziejach i dlatego domagał się od wyznawców bezwzględного oddania i „nieustannej, gwałtownej walki. Zdaniem Lenina, być marksistą to atakować bez wytchnienia wrogów marksizmu” [Besançon 2016, 51]. Przeszłość uważał za imperialną, terażniejszość opiewał jako rewolucyjne przesilenie w niekończącej się nigdy, lecz stale zaostrzającej walce klas, zaś w przyszłości wieszczyl nastanie świetlanego komunizmu. Znalazł inteligenckich akolitów święcie wierzących, że „Tym, co porusza materię, nie jest brak ładu, lecz para sił. Sprzeczności dążą, każda na swoim poziomie materialnego kosmosu, do polaryzacji. W sferze społecznej polaryzacja dotyczy dwóch klas. Pozostałe klasy samorzutnie dążą do przyłączenia się do jednego z przeciwnych sobie obozów” [Besançon 2006, 56], dlatego wyznawców pociągało właśnie to, że „Leninizm jest dualizmem” [Besançon 2006, 56]. Badając strukturę inteligenckiej wizji świata i człowieka, autor ten doszedł do wniosku, że „Leninista, podobnie jak manichejczyk, głosi istnienie dwóch zasad i trzech okresów” [Besançon 2006, 56]. Dwie zasady to kapitaliści i ludzie pracy, a trzy okresy to: ich kapitalistyczna przeszłość, rewolucyjna terażniejszość i świetlana przyszłość. W *Intelektualnych korzeniach leninizmu* Besançon wyjaśnił tę inteligencką fascynację dualnym modelem natury i dziejów oraz pociąg do ideologii walki klas: „Leninizm dokonuje brutalnej i pełnej uproszczeń krystalizacji niepokojących Rosję wątków i postaw gnostyckich – i przetapia je w system, którego struktura jest nam znana” [Besançon 2006, 56]. Jest to system nieusuwalnego konfliktu kapitału i świata pracy. Widoczna jest w nim energia antyświatowego dualizmu. Wizja historii jako walki klas w istocie usprawiedliwia inteligencką nienawiść do życia na ziemskim padole. Utrwala nienawiść na podłożu gnostyckiej kontestacji świata historycznego wraz z obowiązującymi w nim danymi egzystencji, a utrwalając idiosynkrazję, zwalnia z podejmowania trudu jej przewycięzania. Trudu, który podjął Dostojewski, a następnie podjęli twórcy rosyjskiego odrodzenia religijnego w pierwszych dekadach wieku XX.

## Inteligenci fanatyczni jak sekciarze

Zdaniem Ziernowa najwybitniejszymi przedstawicielami radykalnej inteligencji w jej historii byli Wissarion Bieliński, Aleksander Hertzen, Michaił Bakunin, Nikołaj Czernyszewski, Nikołaj Dobrolubow, Dmitrij Pisariew, Piotr Ławrow, Nikołaj Michajłowski i inni. „Poczynając od Bielińskiego i kończąc na Michajłowskim, wszyscy byli utopistami ślepo wierzącymi w zdolność nauki do przeniesienia człowieka do bezklasowego raj” [Ziernow 2015, 38].

W ostatnich dekadach wieku XIX inteligencję zasilają raznoczyńcy uważani za pólinteligenckie zaplecze Lenina, czyli ludzie stanów zubożałych – szlachty, duchowieństwa, mieszczaństwa – urzędników, przemysłowców, kupców, rzemieślników i robotników zasilanych przez migrację ze wsi do miast, a nawet chłopi. Raznoczyńcy pozwolą Leninowi rozprawić się w pierwszych latach Rosji bolszewickiej z rewolucyjną inteligencją m.in. o rodowodzie szlacheckim. Według Małgorzaty Abassy raznoczyńcy byli najczęściej nihilistami: „charakteryzującymi się coraz większym nasileniem tendencji burzących” [Abassy 2008, 138]. Traktowali oni cynicznie lud utożsamiony z narodem – jako narzędzie swych planów zniszczenia starego porządku: „Lud jawił się tej formacji jako siła zdolna rozsądzić skostniałą strukturę społeczną i na gruzach imperium zbudować sprawiedliwą rzeczywistość” [Abassy 2013, 272].

## Idea rosyjska w świeckiej wersji

Już Mikołaj Bierdiajew zauważył, że sekularyzujące się umysły rosyjskiej inteligencji i nowej inteligencji wywodzącej się także z raznoczyńców zachowywały strukturę religijną. Trawi ją niezmierna tęsknota do rzeczywistości przeobrażonej. „W duszy narodu rosyjskiego jest taki sam bezmiar, bezkres, dążenie do nieskończoności, jaką odnajdujemy w rosyjskiej równinie” [Bierdiajew 1999, 8]. Ta odpowiedniość duszy i równiny rodzi niezmierną tęsknotę do innej ziemi pod innym niebem, „Stąd namiętne poszukiwanie królestwa prawdy przeciwstawnego carstwu doczesnemu” [Bierdiajew 1999, 18]. W samozaparciu inteligencji przypominali raskolników, którzy uważali się za obrońców czystości chrześcijaństwa przeznaczonego Moskwie – Trzeciemu Rzymowi. Fiodor Stiepun dostrzegł podobieństwo inteligencji do zakonu lub sekty w tym, że „Zakon inteligencji rosyjskiej nie miał ustalonego poglądu religijnego, ale każdy światopogląd przekształcał w religię” [Ziernow 2015, 15]. Inteligenci, inaczej niż zakonnicy, staroobrzędowcy i sekciarze, z gorliwością neofitów oczekiwali ziemskiej, a zarazem nadprzyrodzonej Jeruzalem. Z utęsknieniem czekali radykalni inteligenci na spełnienie się wielkiego przeobrażenia. Uwierzyli w doczesny kształt idei przemiany, w totalną metamorfozę rzeczywistości, czyli w historyczne ucieleśnienie idei rosyjskiej – w prawosławiu projektowanej w wymiar metahistoryczny. Pozwalali się opętać pragnieniu spełnienia religijnych tęsknot w realiach rzeczywistości ziemskiej. W szale radykalizmu tracili poczucie utopijności projektów wcielenia tęsknot transcendentnych w rzeczywistość ziemską – w immanencję. To znaczy pozbawiali się poczucia niemożliwości przeobrażenia rzeczywistości ziemskiej w niebieską, *ergo* nie zdawali sobie sprawy z niebotyczności idei rosyjskiej w świeckiej wersji świetlanej przyszłości. Nie dostrzegali zwyrodnienia idei religijnego przeobstwienia polegającego na przerobieniu eschatologii w eschatologię świecką; nie zdawali sobie sprawy z nieuchronnego wypaczenia tęsknoty eschatologicznej w procesie

usilnego zaginania wymiaru wertykalnego w horyzontalny. W tym procesie stali się zakładnikami idei rosyjskiej – ziemskiego dostąpienia rzeczywistości przeobrażonej; okazali się poddanymi rosyjskiej idei przeobrażenia, czyli zniszczenia starego świata, aby nastał totalnie nowy świat. Inteligencja „walczyła z autokracją pod hasłami zachodniego radykalizmu – pod hasłami ateizmu i komunizmu – ale za nimi kryły się święte symbole rosyjskiego prawosławia z jego dobrą nowiną o przemienieniu świata” [Ziernow 2015, 44]. W tym procesie inteligencji stali się apostołami nowej wiary świeckiej, a tęsknili do nieskończoności. Ich opętanie podsycane było złudzeniem, że możliwa jest historyczna synteza nieskończoności, czyli dostąpienie nieograniczoności w doczesności. Niszczycielskie opętanie to „efekt zaszczepienia zachodniego materializmu i socjalizmu drzewu, które korzeniami sięgało głęboko w grunt obmywany życiodajnymi wodami wschodniego prawosławia” [Ziernow 2015, 45], dlatego „Inteligencja uważała się za ruch polityczny, ale jej wysiłki były ukierunkowane na ideał poza czasem i przestrzenią” [Ziernow 2015, 45]. Takie oczekiwanie na wcielenie ideału poza czasem i przestrzenią w świeckie dzieje nazywamy ideą rosyjską. Idea ta poddana sekularyzacji wszelkie projekty przemiany świata czyni *ex definitione* utopijnymi. W projekty „doskonałej wolności i równości” wnosi potencjał przemienienia ich *à rebours* – w rzeczywistość państwowego niewolnictwa i kultu jednostki.

## Początek odrodzenia religijnego w Rosji

Rozpoznanie tych groźnych wynaturzeń sekularyzacji idei rosyjskiej zapoczątkowało odrodzenie religijne w imperium. Było ono reakcją tej części inteligencji, która – pod wielkim wpływem Dostojewskiego i Włodzimierza Sołowiowa – dostrzegła niebezpieczeństwo zniszczenia tysiącletniej cywilizacji. Niektórzy myśliciele religijni w Rosji rozumieli, że inteligencja chce wszystko zniszczyć dla Królestwa, nie zdając sobie sprawy, że jej tęsknoty mogłoby zaspokoić jedynie królestwo Boże: „Inteligencja nie miała przeszłości, nie kochała i nie ceniła kultury rosyjskiej, marzyła o zerwaniu ze wszystkimi tradycjami, by zrobić miejsce na nadejście nowego Królestwa” [Ziernow 2015, 46]. Punkt zwrotny w myśleniu części radykalnej inteligencji o sobie odnajdujemy w autokrytycznej konstatacji fanatyzmu. Ta samowiedza była początkiem poszukiwania remedium na rewolucyjne opętanie. Pewna część inteligenckich rewolucjonistów doszła do wniosku Bułgakowa, który stwierdził, że „Szpetny inteligencki maksymalizm jest skutkiem wypaczenia religijnego, lecz może zostać przewyciężony dzięki religijnemu odrodzeniu” [Ziernow 2015, 143]. W trakcie rewolucji inteligencji „Zakon unicestwiono rękoma jej mniejszości” [Ziernow 2015, 46], już na początku wieku XX „Wszakże niektórzy jego członkowie odkryli dla siebie wiarę chrześcijańską, dzięki której odbudowali związek z rosyjskim ludem” [Ziernow 2015, 47].

Początek tego odrodzenia następuje na przełomie wieków, ale nie inicjuje go żaden fakt historyczny. Jest procesem rozpoznawania się krytyków rewolucyjnego radykalizmu. Andriej Bielyj odnotował, że po prostu na przełomie wieków, czyli lat 1900 i 1901 atmosfera zaczęła się przejaśniać. Wielkie zainteresowanie wzbudziła książka Dymitra Mereżkowskiego *Dostojewski i Tołstoj* (1901). Mikołaj Bierdiajew dostrzegł w religijnych niepokojach i poszukiwaniach nowego wieku zjawisko odrotu od marksizmu ku chrześcijaństwu. Zmiana stosunku do Cerkwi i do religii była odczuwalna. Petersburg, Moskwa i wielkie miasta rosyjskie stały się areną dysput na tematy filozoficzno-religijne. Czy nie zadziały z opóźnieniem kilku dekad dzieła Dostojewskiego? Marian Broda uważa, że odwrót jest owocem rozróżnienia przez pisarza w „ludzkiem doświadczeniu świata: rozumu i wiary, *profanum* i *sacrum*, polityki i soteriologii, historii i eschatologii” [Broda 2011, 151]. Rozróżnienie to było warunkiem przezwyciężenia dualnych skłonności o antyświatowym charakterze, ponieważ pozwalało rozumieć świat jako poddany prawom rozumu, padół doświadczania *profanum*, reguł polityki i praw historii i pozostawać świadomym pozaświatowości wiary w niebotyczną pełnię, nieskalanego *sacrum*, soteriologii i dostąpienia wymiaru eschatologicznego. Rozróżnienie świata i Królestwa nie z Tego Świata jest w tej myśli warunkiem przezwyciężenia kontaminacji, czyli skłonności do stawiania rzeczywistości ziemskiej postulatów i wymagań, jakie spełnić może tylko rzeczywistość niebieska. To usposobienie mentalne wiedzie do antyświatowego dualizmu. Kontaminacja ta bowiem powodowała, że „Inteligencja była ruchem eschatologicznym: wszystko uzasadnione historycznie i realizowalne wydawało się jej nazbyt płaskie i widmowe” [Ziernow 2015, 45].

Z pewnością możemy powiedzieć, że Dostojewski stał się prekursorem odrodzenia religijnego, gdyż dostrzegł i opisał transfigurację dualistycznych skłonności Rosjan w idei przeobrażenia rzeczywistości poprzedzonej jej zniszczeniem.

## Wniosek końcowy

Śledzenie idei przeobrażenia świata jest kluczem do dziejów inteligencji rosyjskiej. Okazuje się, że była to dla niej idea prymarna. Świecka mutacja w ideę raju na ziemi doprowadziła do zniszczenia kraju w trakcie rewolucji, która wraz ze starą Rosją pochłonęła inteligencję. W perspektywie religioznawczej niszczycielstwo to jawi się jako erupcja energii negatywnych, skumulowanych w pokładach sekciarskich wierzeń i idei religijnych. Radykalny dualizm tego i tamtego świata wyjaśnia rewolucyjne niszczycielstwo. Reakcja na to niszczycielstwo leży na początku odrodzenia religijnego części rosyjskiej inteligencji.

## Bibliografia

- Abassy Małgorzata. 2008. *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Abassy Małgorzata. 2013. *Kultura wobec postępu i modernizacji. Rosja i Iran w perspektywie porównawczej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Besançon Alain. 2006. *Świadek wieku*. T. I. Zebr. i oprac. F. Memches. Przeł. K.S. Warszawa: Fronda.
- Bierdiajew Mikołaj. 1999. *Rosyjska idea*. Przeł. J.C. – S.W. Warszawa: Stowarzyszenie Kulturalne Fronda.
- Broda Marian. 2011. „Zrozumieć Rosję”? *O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Ibidem.
- Feuerbach Ludwik. 1953. *Wykłady o istocie religii*. Przeł. Skowron E., Witwicki T. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Heller Michał, Niekricz Aleksander. 2016. *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od narodzin do wielkości*. Przeł. Mietkowski A. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Jabłonowski Władysław. 1910. *Dookoła Sfinksa (Studia o życiu narodu rosyjskiego)*. Warszawa: Nakładem Księgarni E. Wende i S-KA.
- Kaźmierczyk Zbigniew. 2018. *Przepowiednia emigracyjnego losu Aleksandra Solżenicyna. W: Aleksander Solżenicyn i rosyjska emigracja*. Red. Dąbrowska M., Głuszkowski P. Warszawa–Toruń: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza EIKON.
- Kołakowski Leszek. 1984. *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*. T. I. b.m.: Alternatywy.
- Mickiewicz Adam. 1995. *Dziady* cz. III. *Dramaty. Dzieła* t. III. Wydanie Rocznicowe 1798-1998. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Przybylski Ryszard. 2010. *Dostojewski i „przeklęte problemy”*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Walicki Andrzej. 2000. *Polskie zmagania z wolnością*. Kraków: Universitas.
- Ziernow Mikołaj. 2015. *Rosyjskie odrodzenie religijne XX wieku*. Przeł. Paprocki H. Warszawa: Fundacja Aletheia.

Kontakt z Autorem:  
kazmierczykzb@wp.pl

